

WZORCE OSOBOWE W PRAWIE KARNYM

Konrad Lipiński

WZORCE OSOBOWE W PRAWIE KARNYM

Konrad Lipiński

Zamów książkę w księgarni internetowej

profinfo.pl
księgarnia internetowa

SERIA **MONOGRAFIE**

Stan prawny na 27 marca 2020 r.

Recenzent

Prof. dr hab. Jarosław Majewski

Wydawca

Monika Pawłowska

Redaktor prowadzący

Joanna Olówek

Opracowanie redakcyjne

Agnieszka Witczak

Projekt okładek serii

Wojtek Kwiecień-Janikowski, Przemek Dębowski

Ta książka jest wspólnym dziełem twórcy i wydawcy. Prosimy, byś przestrzegał przysługujących im praw. Książkę możesz udostępnić osobom bliskim lub osobiście znanym, ale nie publikuj jej w internecie. Jeśli cytujesz fragmenty, nie zmieniaj ich treści i koniecznie zaznacz, czyje to dzieło. A jeśli musisz skopiować część, rób to jedynie na użytek osobisty.

prawolubni


SZANUJMY PRAWO I WŁASNOŚĆ
Więcej na www.legalnakultura.pl
POLSKA IZBA KSIĄŻKI

© Copyright by Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o., 2020

ISBN 978-83-8187-705-3

ISSN 1897-4392

Dział Praw Autorskich

01-208 Warszawa, ul. Przyokopowa 33

tel. 22 535 82 19

e-mail: ksiazki@wolterskluwer.pl

księgarnia internetowa www.profinfo.pl

Rodzicom i Babci

SPIS TREŚCI

Wykaz skrótów	11
Wprowadzenie	13
Rozdział 1	
Uwagi wstępne	17
1.1. Założenia bazowe	21
1.2. Rys historyczny	29
Rozdział 2	
Odmiany wzorców osobowych	36
2.1. Ontyczne i normatywne podstawy odpowiedzialności karnej	36
2.2. Wzorzec rekonstrukcyjny i optymalizacyjny (normatywny)	41
2.3. Problematyka „budulca” wzorców osobowych	48
2.3.1. Wzorzec rekonstrukcyjny	49
2.3.2. Wzorzec normatywny	56
Rozdział 3	
Niektóre argumenty przeciwko posługiwaniu się wzorcami osobowymi	63
3.1. <i>Nullum crimen sine lege</i>	63
3.2. „Przekładalność” standardu spersonifikowanego na zdepersonifikowany	66
3.3. Utożsamianie się sędziego z postacią modelową	74
3.4. Obiektywizacja odpowiedzialności	78

Rozdział 4

Aktualizacja wzorców osobowych	102
4.1. Uwagi wprowadzające	102
4.2. Zmienność elementów deskryptywnych i wartościujących	104

Rozdział 5

Struktura wzorców osobowych	116
5.1. „Pojemność” wzorców osobowych	119
5.1.1. Podstawowe elementy konstrukcyjne wzorców osobowych	123
5.1.2. Stopień nasycenia cechami indywidualizującymi ...	149
5.2. Standard wyznaczany wzorcem normatywnym	155
5.2.1. Kilka uwag o wykonalności w kontekście zasady <i>ad impossibilia nemo obligatur</i>	155
5.2.2. Poziom wymagań	166
5.2.3. Problematyka przekroczenia pola funkcyjnego	178
5.3. Zgodność ze standardem wyznaczanym wzorcem normatywnym jako okoliczność wyłączająca odpowiedzialność karną	182

Rozdział 6

Kryteria przypisania odpowiedzialności sprawcy o szczególnej wiedzy lub umiejętnościach	187
6.1. „Szczegółność” wiedzy lub umiejętności jako pojęcie relacyjne	189
6.2. Między obiektywnym a subiektywnym przypisaniem	195
6.3. Przeciwno rozpadowi kryteriów przypisania odpowiedzialności	207

Rozdział 7

Rozpoznawalność możliwości popełnienia czynu zabronionego jako brzegowe kryterium przypisania odpowiedzialności karnej	238
7.1. Przewidywalność skutku a rozpoznawalność możliwości wypełnienia znamion	240

7.2. Przewidywalność (rozpoznawalność) obiektywna lub subiektywna	250
7.3. Stosunek do innych kryteriów przypisania odpowiedzialności karnej	272
7.3.1. Naruszenie reguł postępowania z dobrem prawnym	272
7.3.2. Niektóre kryteria negatywne	286
Wnioski końcowe	291
Literatura	301

WPROWADZENIE

W rozważaniach prawnokarnych trudno doszukiwać się poważnych luk, które można by – dokonując jakiegoś przełomowego „odkrycia” – szczerze uzupełnić. Część jednak z frapujących dogmatyków zagadnień podejmowana jest relatywnie często, stając się podstawą do sformułowania wielu konkurencyjnych, a zarazem rozbudowanych koncepcji rozwiązania problemu. Niektóre zaś – jako analizowane nieco rzadziej – w znacznej mierze rozstrzygane są poprzez odwołanie do pewnej, niejednokrotnie zresztą dość dobrze podbudowanej, intuicji. W tym drugim zakresie poszukiwać można jednak ewentualnego pola dla próby doprecyzowania kształtu i obrazu używanych przez nas – nierzadko bez pogłębionej refleksji – konstrukcji dogmatycznych. Nie obawiając się popełnienia większego błędu, do kategorii tej zaliczyć można – nadzwyczaj rzadko poddawane uogólnionej refleksji – spersonifikowane postaci porównawcze. Dlatego założeniem niniejszego opracowania jest przedstawienie zagadnienia wzorców osobowych z perspektywy problemów o charakterze węzłowym – nie tylko dających się odnieść do poszczególnych, drobniawo wyselekcjonowanych zagadnień teoretycznych czy praktycznych, ale także pozwalających na sformułowanie nieco ogólniejszych wniosków i ewentualnych zastrzeżeń.

Podstawowe zagadnienia poruszone w niniejszej rozprawie dałoby się zatem sprowadzić do pytań:

1. Co należy rozumieć pod pojęciem wzorca osobowego i czy treść tego pojęcia ma charakter homogeniczny, czy też może da się dokonać możliwie ostrego podziału na poszczególne odmiany lub rodzaje wzorców?

2. W jaki sposób – używając wzorca osobowego – wyznaczyć można treść powinnego zachowania?
3. Czy wzorzec osobowy da się zastosować do wyznaczenia standardu zachowania w stosunku do wszystkich sprawców czynów zabronionych, czy też może pojawiają się niekiedy tacy sprawcy, w odniesieniu do których kryterium to okaże się bezużyteczne?
4. Jaka jest podstawowa funkcja, którą – oceniając z perspektywy dogmatycznej struktury przestępstwa – pełnić mogą wzorce osobowe?

Pierwsze z zagadnień opracowane zostało w drugim rozdziale pracy, obejmującym również próbę udzielenia odpowiedzi na pytanie o „budulec” wzorców osobowych – określony sposób rozumowania lub ideę, której doszukiwać można się u podstaw konstruowania i aplikowania osobowych postaci porównawczych do konkretnych przypadków. Zagadnienie drugie, obejmujące próby poszukiwania kryteriów wyznaczających treść powinnego zachowania za pomocą wzorców osobowych, opracowane zostało w rozdziale piątym – poprzedzonym analizą argumentów przemawiających przeciwko posługiwaniu się figurami, o których mowa, oraz propozycją spojrzenia na nie z perspektywy uwzględniającej podlegający nieustannym modyfikacjom kontekst społeczno-polityczny. Problem trzeci, odnoszący się do kryteriów przypisania odpowiedzialności karnej sprawcy czynu zabronionego, który charakteryzuje się szczególną wiedzą lub umiejętnościami, znajduje odzwierciedlenie w rozważaniach zawartych w rozdziale szóstym.

Ostatnie z zagadnień – z uwagi na jego kluczowy charakter – poruszone jest w wielu miejscach pracy, ze szczególnym jednak uwzględnieniem rozdziału siódmego. Głębsze zastanowienie się nad problematyką zasadniczych funkcji wzorców osobowych pomóc ma również w udzieleniu możliwie jednoznacznej odpowiedzi na pytanie o celowość posługiwania się w prawie karnym osobowymi postaciami porównawczymi.

Podstawą niniejszej pracy jest rozprawa doktorska obroniona w czerwcu 2018 r. na Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego. Chciałbym wyrazić wielką wdzięczność Promotorowi pracy doktorskiej – Panu Profesorowi Jackowi Giezkowi, który podczas przygotowywania rozprawy służył mi radą i inspiracją, a przede wszystkim kierował mnie ku problemom, których bez wielogodzinnych z Nim rozmów na temat wzorców osobowych z pewnością nie dostrzegłbym. Pragnę również podziękować recenzentom rozprawy – Panu prof. dr. hab. Piotrowi Kardasowi oraz Panu prof. dr. hab. Jarosławowi Majewskiemu, których celne uwagi oraz wypowiedzi w trakcie publicznej obrony pozwoliły mi na ponowne przemyślenie niektórych z postawionych przeze mnie tez. Dziękuję dr Dagmarze Gruszeckiej, która pełniła rolę promotora pomocniczego w przewodzie doktorskim. Za trafne spostrzeżenia i merytoryczną polemikę dziękuję dr. Grzegorzowi Łabudzie oraz dr. Szymonowi Tarapacie. Wyrazy wdzięczności za motywację i wsparcie pragnę również skierować ku mgr Alicji Limburskiej.

Wrocław, marzec 2020 r.

Konrad Lipiński

Rozdział 1

UWAGI WSTĘPNE

Ludzkie zachowanie daje się na wiele sposobów interpretować oraz powiązać z różnego rodzaju zmianami w świecie zewnętrznym – również tymi ocenianymi negatywnie. Tendencja do korygowania zakresu odpowiedzialności za tego rodzaju zmiany nie stanowi – jak mogłoby się wydawać – wyłącznie domeny prawa, w tym zwłaszcza prawa karnego¹. Sięgając do dorobku psychologii społecznej dostrzeżemy bowiem – co wydaje się zresztą zbieżne z karnistycznymi intuicjami – że również w tej dziedzinie dostrzega się, iż im wyższe jest stadium rozwoju poznawczego „obserwatora” (czyli podmiotu wnioskującego o możliwości przypisania odpowiedzialności innej osobie), tym mniej jest on skłonny do wnioskuwania o tym, że „wykonawca” – osoba wywołująca zmianę w świecie zewnętrznym – w istocie odpowiedzialność taką ponosić powinien². Okazuje się, że z im bardziej zaawansowanym

¹ Zdawać trzeba sobie oczywiście sprawę z tego, że pojęcie odpowiedzialności użyte jest w tym miejscu w maksymalnie szerokim ujęciu – jako nie tylko prawny, lecz również moralny obowiązek odpowiadania (ponoszenia konsekwencji) za swoje czyny.

² M. Kofta, *Procesy atrybucji w spostrzeganiu społecznym* [w:] *Psychologia spostrzegania społecznego*, red. M. Lewicka, Warszawa 1985, s. 184. Autor stwierdza: „Na poziomie najbardziej prymitywnym obarcza się ludzi odpowiedzialnością nawet wtedy, gdy nie ma związku przyczynowo-skutkowego między ich działaniem a rozpatrywanym zdarzeniem; wystarczy, by było ono w jakikolwiek sposób związane z nimi. [...] Na drugim poziomie – warunkiem wystarczającym przypisania jakiejś osobie odpowiedzialności jest stwierdzenie, iż spowodowała ona wystąpienie pewnego skutku, bez względu na to, czy w sposób zamierzony, czy też nie. Rozpoznanie przyczynowości fizycznej (bo osoba traktowana jest wtedy jako bodziec fizyczny) wystarcza, by przypisać jej odpowiedzialność osobistą

stopniem rozwoju obserwatora mamy do czynienia, tym mniejszy zakres okoliczności wywołanych zachowaniem wykonawcy obserwator będzie skłonny „zaliczyć na jego konto”. Ograniczając się do aspektów, które mogłyby zainteresować prawników, zauważymy, że – zgodnie z ustaleniami psychologów społecznych – o ile w początkowych etapach rozwoju poznawczego obserwatora warunkiem wystarczającym dla przypisania odpowiedzialności wykonawcy jest stwierdzenie, że spowodował on wystąpienie pewnego skutku na płaszczyźnie „przynajmniej fizycznej” – co rodzi oczywiste skojarzenia z ontyczną płaszczyzną przypisania odpowiedzialności karnej – o tyle na dalszych poziomach rozwoju obserwator nie zadowala się już stwierdzeniem, że wykonawca spowodował pewien skutek, ale – posługując się cytatem – „bierze dodatkowo pod uwagę to, czy mógł przewidzieć, iż jego działanie wywoła taki właśnie skutek”³. Widać zatem, że przynajmniej część kryteriów pozwalających na przypisanie odpowiedzialności sięga swym rodowodem głębiej niż do przepisów ustawy. Przyglądając się problematyce spostrzegania społecznego z innej nieco perspektywy, dostrzeżemy również, że częstokroć u podstaw najrozmaitszych ocen leżą procesy poznania oparte na porównywaniu – rzecz oczywista, dotyczy to również ocen odnoszących się do jednostek ludzkich⁴.

Na swoistym styku obu tych zagadnień leżeć będzie problem różnego rodzaju wzorców czy modeli – w tym również reprezentujących określoną grupę jednostek ludzkich. Zagadnienie to cieszy się jednak – przynajmniej z perspektywy karnistycznej – zainteresowaniem co najwyżej umiarkowanym⁵. Może być to o tyle zaskakujące, że posta-

za następstwa jej działań. Na poziomie trzecim – obserwator nie zadowala się stwierdzeniem, czy wykonawca był przyczyną (fizyczną) pewnego skutku (np. wypadku drogowego), czy też nie, ale bierze dodatkowo pod uwagę to, czy mógł przewidzieć, iż jego działanie wywoła taki właśnie skutek. Rozpoznanie, że dana osoba spowodowała pewien skutek, i mogła go przewidzieć, wystarcza do obarczenia jej odpowiedzialnością”.

³ M. Kofta, *Procesy...*, s. 184.

⁴ Zob. M. Jarymowicz, *Spostrzeganie samego siebie: porównywanie „ja – inni”* [w:] *Psychologia spostrzegania społecznego*, red. M. Lewicka, Warszawa 1985, s. 217 i n.

⁵ Jedyną pracą, która w sposób kompleksowy dotyka zagadnienia modeli osobowych, jest wydana ponad 20 lat temu praca M. Rodzynkiewicz, *Modelowanie pojęć w prawie karnym*, Kraków 1998.

ciom porównawczym, nazywanym wzorcami osobowymi lub „postaciami standardowymi” (niem. *Maßstabfigur*)⁶, przypisuje się rolę do spełnienia na wielu płaszczyznach prawnokarnego wartościowania zachowań potencjalnych sprawców czynów zabronionych. Przyjmuje się przede wszystkim, że modelowa postać porównawcza okazać się może przydatna dla przypisania zachowaniu cechy „nieumyślności w znaczeniu prawnokarnym” (w tym przede wszystkim w zakresie dochowania należytej ostrożności czy staranności), wyłączenia zawińnięcia, rozpoznania stanu niebezpieczeństwa czy dookreślenia niektórych znamion ocennych⁷. Wobec tak szerokiego „pola” możliwego zastosowania osobowych postaci porównawczych, stwierdza się wręcz niekiedy – a zdradźmy już w tym miejscu, że chyba nieco na wyrost – iż standard modelowego obywatela usłużnie pojawia się wszędzie tam, gdzie rysuje się poważniejszy problem nie tylko o charakterze dogmatycznym, ale i praktycznym, stanowiąc wręcz panaceum na znaczną część z nich⁸.

Wzorcy osobowe bywają jednak – niekiedy nawet zaciekle⁹ – zwalczane w doktrynie prawa karnego. Nie rozstrzygając jeszcze o trafności lub nietrafności podnoszonych w tym zakresie argumentów, warto się zastanowić, do czego figura porównawcza – niezależnie od tego, czy miałaby ona przybrać postać jakiejś fikcyjnej postaci, czy pewnych zdepersonifikowanych reguł, w szczególności celowościowych – jest nam w ogóle potrzebna. Innymi słowy, konieczne wydaje się – już na samym wstępie – zadanie pytania o to, czy bez standardu tego rodzaju moglibyśmy sobie poradzić z problemem przypisywania odpowiedzialności karnej.

⁶ Zob. K. Schmoller, *Standardowe postacie w prawie karnym jako pomocniczy punkt odniesienia w ocenach prawnych*, PPK 1992/5, s. 43 i n.

⁷ M. Rodzyńkiewicz, *Modelowanie...*, s. 88–91.

⁸ Zob. P. Zakrzewski, *Stopniowanie winy w prawie karnym*, Warszawa 2016, s. 282.

⁹ Stwierdzał tak już przed laty K. Buchała, *Bezprawność przestępstw nieumyślnych oraz wyłączające ją dozwolone ryzyko*, Warszawa 1971, s. 131. Za egzemplifikację tej tezy posłużyć mogą niektóre z argumentów formułowanych przez M. Byczyka, cytowane w dalszej części pracy. Zob. M. Byczyk, *Normy ostrożności w prawie karnym*, Poznań 2016.

Próbując udzielić możliwie satysfakcjonującej odpowiedzi, w pierwszej kolejności założyć należy, że rezygnacja z uogólnionych porównań czy schematów doprowadzić musiałaby do ścisłej indywidualizacji wymagań stawianych każdej niepowtarzalnej jednostce, niezależnie chociażby od tego, w jakich warunkach ją umieścimy, jaką pełni funkcję zawodową czy społeczną. Myśl taka może się podobać. W istotę prawa karnego musi (a przynajmniej powinna) być wszak wpisana daleko idąca subiektywizacja oraz indywidualizacja. Oceniana w szerszej perspektywie doprowadziłaby ona jednak zapewne do wniosków niepożądanych. Gdyby bowiem nie poczynić żadnych zastrzeżeń do zasady ścisłej indywidualizacji standardów, nieprzytomnego z uwagi na wprowadzenie się w stan nietrzeźwości lekarza musielibyśmy zwolnić od odpowiedzialności karnej za skutek śmiertelny, skoro w momencie wezwania nie był w stanie przeprowadzić zabiegu ratującego życie pacjenta. Analogicznie musielibyśmy postąpić z budowniczym, który niezbyt dobrze przykładał się do nauki w trakcie studiów, w związku z czym, wykonując swoją pracę, nie dostrzegł, że stosowane przez niego materiały doprowadzić mogą do nieakceptowalnego niebezpieczeństwa zawalenia się budowli. Również prezesa zarządu spółki prawa handlowego musielibyśmy „rozgrzeszyć”, jeśli tylko okazałoby się, że decyzję pociągającą za sobą wielomilionowe ryzyko gospodarcze (a dalej – szkodę majątkową) podjął bez pogłębionych kalkulacji, do których nie był zdolny z uwagi na ubytki w doświadczeniu i wykształceniu, których na czas nie uzupełnił. Można by zatem zaryzykować twierdzenie, że brak pewnej standaryzacji powinności doprowadziłby do sytuacji niemożliwych do zaakceptowania z perspektywy kryminalnopolitycznej. Rolą prawa jest wszak porządkowanie praktyki społecznej, w związku z czym niemożliwa wydaje się rezygnacja z pewnych wymagań wspólnych określonym grupom społecznym. Na pewnym poziomie uogólnienia dałoby się być może zatem stwierdzić, że standaryzacja jest wpisana w istotę prawa, szczególnie wówczas, gdy poruszamy się na płaszczyźnie norm o charakterze ustawowym. Powinno ono stawiać oceny nadrzędne – a zatem uogólnione, dostosowane do człowieka jako członka określonej grupy społecznej¹⁰.

¹⁰ M. Sośniak, *Należyta staranność*, Katowice 1980, s. 117.

Proces przypisywania odpowiedzialności karnej rozpocząć musimy od stwierdzenia odchylenia zachowania jednostki od jakiegoś takiego standardu, który można by określić jako ogólny czy – jakkolwiek byśmy tego pojęcia nie rozumieli – obiektywny. Z taką charakterystyką kojarzona jest zaś – w jej tradycyjnym ujęciu¹¹ – bezprawność. Rzecz bowiem w tym, że gdybyśmy z uogólnionego standardu zrezygnowali – niezależnie od tego, w jaki sposób chcielibyśmy go sprecyzować – ucierpiałaby na tym pewność obrotu prawnego oraz zasady obowiązujące w społeczeństwie. Standaryzacji potrzebujemy zatem dla uzyskania pewności życia społecznego, za którym podążać musi regulacja prawna. Inaczej nie byłibyśmy w stanie pociągnąć do odpowiedzialności karnej żadnego z wyżej wymienionych sprawców (lekarza, budowniczego, osoby zarządzającej spółką), którzy ewidentnie nie dorastają do stawianych im oczekiwań.

Zakładając jednak, że standaryzacja potrzebna jest nam głównie po to, aby pociągać do odpowiedzialności karnej tych, którzy nie dorastają do wymaganego poziomu wiążanego z określoną pozycją społeczną, nie możemy jednak zignorować również „drugiej strony medalu”. Standaryzując poziom wymagań, pamiętać bowiem należy o nie tylko o tym, że niektórzy ich adresaci – ze względu na spowodowany różnymi czynnikami deficyt informacji czy umiejętności – odbiegają „w dół”, ale zdarzają się i tacy, którzy od tak ustalonego poziomu odbiegają „w górę”. Dlatego też delikatna kwestia tych sprawców, którzy mogą – a być może nawet powinni – wiedzieć czy umieć więcej od tego, czego generalnie moglibyśmy od ludzi znajdujących się na ich miejscu wymagać, omówiona zostanie osobno.

1.1. Założenia bazowe

Wszystkie rozważania o charakterze nieco bardziej szczegółowym opierać muszą się na – wysłowionych wprost lub wynikających z kon-

¹¹ Por. J. Giezek, *O tendencjach do subiektywizowania bezprawności i obiektywizowania winy we współczesnym prawie karnym* [w:] *Wybrane zagadnienia reformy prawa karnego*, red. Z. Sienkiewicz, Wrocław 1997, s. 9 i n.

Konrad Lipiński – doktor nauk prawnych; adwokat; adiunkt w Katedrze Prawa Karnego Materialnego Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego. Jego dotychczasowy dorobek naukowy obejmuje opracowania artykułowe oraz glosy poruszające przede wszystkim problematykę prawa karnego materialnego, a także procesu karnego, prawa karnego wykonawczego oraz deontologii zawodu adwokata.

Publikacja prezentuje szczegółową analizę pojęcia wzorca osobowego wraz z propozycją procedury posługiwania się nim przy rozwiązywaniu problemów o charakterze teoretycznym czy dogmatycznym.

Opracowanie przedstawia m.in.:

- sposób wyznaczenia treści powinnego zachowania przy użyciu wzorca osobowego;
- rolę wzorca w ustalaniu stanu świadomości sprawcy czynu zabronionego;
- zagadnienie przypisania odpowiedzialności karnej sprawcy charakteryzującemu się szczególną wiedzą lub umiejętnościami, a tym samym przewyższającemu wymagania, jakie sensownie można byłoby stawiać wzorcowi osobowemu.

W publikacji zaproponowano też odróżnienie dwóch postaci wzorców osobowych: wzorca rekonstrukcyjnego (służącego wyłącznie do określenia stanu świadomości sprawcy czynu zabronionego) oraz wzorca optymalizacyjnego (normatywnego, służącego do formułowania sądów o charakterze ocennym, nieodzownych w procesie przypisywania odpowiedzialności za czyn zabroniony).



ISSN 1697-4392
ISBN 978-83-8167-705-3



ZAMÓWIENIA:

INFOLINIA 801 04 45 45
ZAMOWIENIA@WOLTERSKLUWER.PL
WWW.PROFINFO.PL